

Turcja: Nowa partia opozycyjna

Mateusz Chudziak

25 października odbył się kongres założycielski nowego tureckiego ugrupowania politycznego pod nazwą Dobra Partia (İyi Parti – İP). Na czele İP stanęła była minister spraw wewnętrznych i dawna działaczka Partii Ruchu Nacjonalistycznego (MHP) Meral Akşener. W warstwie ideowej ugrupowanie ma mieć charakter centrowy i łączyć elementy świeckiego nacjonalizmu i konserwatyzmu. Rdzeń nowej partii tworzą dawni członkowie MHP. Według sondaży z ostatnich dwóch miesięcy İP może liczyć na poparcie 15–20% (próg wyborczy wynosi 10%). Meral Akşener zapowiedziała, że będzie kandydować w zaplanowanych na 2019 roku wyborach prezydenckich.

Komentarz

- Dobra Partia jest autorskim projektem Meral Akşener, obecnej w polityce tureckiej od ponad dwóch dekad. W latach 1996–1997 Akşener kierowała MSW, a w latach 2007–2015 była zastępcą przewodniczącego parlamentu. Znana jest jako osoba charyzmatyczna, w przeszłości wchodziła w spory z najsilniejszymi graczami politycznymi (dawniej byli to wojskowi, obecnie – prezydent Erdoğan). W 2016 roku została wykluczona z MHP po przegranej rywalizacji o przywództwo w partii. Przed referendum w sprawie reformy konstytucyjnej w kwietniu br. ostro sprzeciwiała się wprowadzeniu systemu prezydenckiego. W obecnym parlamencie İP ma pięciu przedstawicieli – obok szefowej są to deputowani wykluczeni wraz z nią z MHP, a także jeden były poseł kemalistowskiej Republikańskiej Partii Ludowej (CHP). Na poziomie lokalnym İP konsekwentnie buduje własne struktury, przejmując je od MHP (w ostatnich tygodniach miały miejsce przypadki masowego przechodzenia jej członków do nowej partii).
- Nowe ugrupowanie może odebrać część poparcia rządzącej AKP, a także przejąć głosy oddawane na MHP współpracującą z rządem. W najbliższym czasie celem partii jest zmobilizowanie dawnego elektoratu MHP, który odpłynął do AKP w wyniku jej nacjonalistycznego zwrotu, a także przyciągnięcie nacjonalistów niechętnych obecnym władzom. İP ma być ugrupowaniem bardziej inkluzywnym niż MHP, otwartym również na konserwatywny, ale świecki elektorat AKP. W ten sposób partia nawiązuje do tradycji podobnych centroprawicowych ugrupowań obecnych na tureckiej scenie politycznej w latach 80. i 90. Może również okazać się atrakcyjną propozycją dla konserwatywnego elektoratu kemalistów, a szczególnie osób niezadowolonych ze słabości obecnego lidera CHP Kemala Kılıçdaroğlu. Na korzyść Akşener działa jej gotowość do stawienia czoła

Erdoğanowi w wyborach prezydenckich w 2019 roku (Kılıçdaroğlu unika takich deklaracji).

- Dobra Partia jest największym nowym projektem politycznym w Turcji od wielu lat. Może on poważnie zmobilizować opozycję, która dotąd pozostawała apatyczna i niezdolna do wykreowania propozycji alternatywnej wobec rządzącej AKP. İP podkreśla, że jest konkurencją nie tylko dla nacjonalistów, ale również AKP. Możliwe, że w najbliższej przyszłości ze strony obu partii będzie dochodziło do agresywnych działań, mających na celu dyskredytację nowego ugrupowania. Już wcześniej władzom udało się zneutralizować prokurdyjską Demokratyczną Partię Ludów (HDP). Obecnie Akşener musi odpierać zarzuty o związki z Ruchem Gülena, oskarżanym o organizację nieudanego puczu z lipca ub.r.